

## – Dziennik Wschodni

20-081 Lublin  
ul. Staszica 20

### SPROSTOWANIE

Prostując artykuł zamieszczony w internetowym wydaniu czasopisma na stronie <http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20100906/KRAJSWIAT/527757533>

pt.: „Sprawa księdza profesora KUL wraca do sądu” pragnę sprostować informację zawarte w akapitach IV, VII X tj. nie prawdziwe twierdzenia, że:

I *„– Kierujący nie kwestionował prędkości swojego samochodu – mówiła Anna Kowalik-Środek z policji w Nisku. – Pokazano mu wynik pomiaru. Na początku domagał się od policjantów pouczenia. Kiedy tak się nie stało, odmówił przyjęcia mandatu. Dlatego policja skierowała sprawę do sądu.”*

II *„Kierowca się odwołał. Wczoraj sprawę przeanalizował Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu.*

*– Uznał, że nie wszystko w tej sprawie zostało wyjaśnione, uchylił wyrok i skierował sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Nisku – informuje sędzia Józef Dyl, rzecznik Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.”*

III *„Wiadomo już, że policjanci nie składali fałszywych zeznań – tarnobrzecka prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie. Śledczy badają teraz podstawy stwierdzeń zawartych w zawiadomieniu, odnoszących się do sędziego”.*

Wobec powyższego wnoszę o zamieszczenie poniższych trzech punktów sprostowania, w taki sposób, aby pojawiło się ono jako kolejny artykuł w serii w tej sprawie, a także aby pojawił się tzw. link do tego sprostowania pod w/w artykułem w dzienniku.

### SPROSTOWANIE:

I W przedmiotowej sprawie kierujący kwestionował pomiar prędkości bezpośrednio po zatrzymaniu.

W aktach sprawy znajduje się pismo Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Rzeszowie, który przyznał, że **Policja uniemożliwiła obwinionemu złożenie wyjaśnień**, a przez to wskazanie powodów odmowy przyjęcia mandatu. Naczelnik przyznał, że działania Policji w tym przedmiocie były bezprawne i pozbawiły obwinionego jego prawa do obrony. To Policja uniemożliwiła obwinionemu podanie przyczyn odmowy przyjęcia mandatu i wewnętrzne postępowanie w Policji wykazało, że działanie takie było niezgodne z art. 54 § 6 Kodeksu postępowania w sprawach wykroczeń. Przeciwnie twierdzenia rzecznika Policji w Nisku w sposób oczywisty wprowadzają w błąd opinię publiczną.

Dowód: kopia pisma Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Rzeszowie z dnia 22 czerwca 2009 r.

Obwiniony stanowczo i jednoznacznie twierdzi, że dokonująca kontroli drogowej policjantka ze Stalowej Woli Joanna W. **nie dokonała żadnego pomiaru prędkości jego samochodu, nie wysiadła nawet z samochodu i nie miała nawet urządzenia pomiarowego w ręce.**

II Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu odnosząc się do apelacji obwinionego ustalił konkretne następujące okoliczności.

Po pierwsze, że obrona obwinionego może polegać wyłącznie na rzeczowej krytyce, z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego, a nie może przekraczać cechy rzeczowości, nie może opierać się na emocjach, powinna ograniczać się do istoty sprawy, a sąd do dowodów powinien zachować odpowiedni dystans.

Po drugie, że obwinionemu uniemożliwiono złożenie wyjaśnień tuż po zatrzymaniu.

Po trzecie, iż nie jest pewne jakiego miernika prędkości użyto do pomiaru i jaki był zapis pomiaru.

Otóż w apelacji obwiniony wskazywał, że są sprzeczne ustalenie Sądu Rejonowego i Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Rzeszowie w zakresie jakiego modelu radaru użył patrol do pomiaru prędkości pojazdu obwinionego w dniu 24 maja 2009 r., Sąd bowiem przyjął, że był to radar model RAPID 1A, który jest typem z połowy lat dziewięćdziesiątych, a Naczelnik w piśmie z dnia 22 czerwca 2009 r. wskazał, że postępowanie wewnątrz policyjne wskazało, że do pomiaru użyto radaru - „*Ręcznego Miernika Prędkości RAPID 2K*”, więc nowszego – z kolejnej generacji. W przedmiotowej sprawie, Naczelnik twierdzi, że użyto innego radaru, niż tego jaki przyjął Sad Rejonowy w oparciu o zeznania Policjantów dokonujących pomiaru. Policja więc sama przedstawia dwa różne urządzenia, którym dokonała tego samego pomiaru.

III Policjanci dokonujący zatrzymania obwinionego nie mówili prawdy w sądzie i ich zeznania są wzajemnie sprzeczne. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu na s. 4 uzasadnienia Wyroku z dnia 6 września 2010 r. napisał po analizie zeznań policjantów, gdzie wskazał szereg sprzeczności, (nawet w kluczowym zakresie czy dokonali oni pomiaru 110 km/h czy 100km/h), że „*Sąd Rejonowy niesłusznie więc, w tym stanie zeznań dwóch obciążających obwinionego świadków przeszedł do porządku dziennego i przypisał im walor wiarygodności*”.

W sprawie policjanci nie byli w stanie podać, jaką prędkość pokazał radar, czy okazali radar – pomiar prędkości obwinionemu i wreszcie, jaki model radaru był użyty.

Z poważaniem

Załączniki:

- wydruk artykułu,
- kopia pisma Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Rzeszowie

Lublin 5 października 2010 r.